

# POLSKA.

PISMO POŚWIECONE WIADOMOŚCIOM

POLITYCZNYM, GOSPODARCZYM, PRZEMYSŁOWYM I HANDLOWYM,

T U D Z I E Ż

ROZPRAWOM POLITYCZNYM, EKONOMICZNYM, HISTORYCZNYM I LITERACKIM, KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM.

## KORESPONDENCYA.

(Dokończenie.)

Kromierzyż dnia 22. grudnia 1848 roku.

Przekonywasz się z tego szan. redaktorze, że pp. deputowani galicyjscy na sejmie wiedeńskim, inaczej trochę pojmują swoją misję w sejmie, aniżeli ją kraj cały pojmuje, aniżeli jej pojmowanie nakazywać może zdrowy rozum i dobrze zrozumiany interes naszej prowincyi. — Galicya zdaje się, że wysłała na sejm deputowanych, żeby przedewszystkiem warowali interesu i dobra tej prowincyi. Deputowani atoli ci, nie uważają się wcale za deputowanych galicyjskich; oni się uważają za deputowanych polskich, wysłanych do pilnowania i popierania interesu całej Polski; i przekonani, że poświęcając chwilowo interes prowincyi, dokupują się interesu przyszłej Polski, (o restauracyi której i to w najbliższej przyszłości, mimo najnieprzyjaźniejszych zewsząd konstelaacyj, wcale nie wątpią); poświęcają go też tej idei w całej zupełności i bez żadnego skrupułu. Cóż może, a nawet musi być skutkiem takiego zaślępienia?.. Nic innego, jak tylko, że Polska nie uratują! a Galicyę zgubią!.. bo zgubą Galicyę nazywam, jeżeli sposobność obecna daremnie uронioną zostanie, jeżeli dzisiaj nie uda się dla Galicyi wyjednać administracyjną przynajmniej, byle narodową organizacyę. Na wyjednanie atoli to u rządu, który z każdym dniem więcej ustala się, w zachowaniu się zaś Galicyi, a raczej jej deputowanych w obec niego, nie może widzieć i nie widzi w istocie nic innego, tylko systematyczną animozją przeciw Austrii..., wcale się, jak przyznać trzeba, nie zanosi.

Na postępowanie takie pp. deputowanych galicyjskich, na ich wiarę, przekonanie i raz powzięty kierunek, wypadki polityczne, zwycięstwa Austrii we Włoszech, porażka ultrademokratów wiedeńskich, bliskie na korzyść rządu przesilenie stanu rzeczy w Węgrzech, zmiana panującego gabinetu i jego program, w którego szczerść wszyscy tutaj wierzą, żadnego a żadnego nie mają i nie zapowiadają mieć wpływu. Mimo modyfikujących się i zmieniających się codziennie okoliczności, plan ich i dążność ani się modyfikują, ani zmieniają. Kogo raz pokochali?.. kochają!.. Kogo raz nienawidzili?.. nienawidzą!.. co raz za pewnik matematyczny przyjęli, w to wierzą; mimo, że każdy dzień inną cyfrę do summy przez nich wymarzonej dorzuca! Słowem, nową i dotąd w świecie nieznaną postępowania przyswoili sobie politykę; to jest, nierachowania się ani z czasem, ani z okolicznościami, ani z ludźmi, ani z podobieństwem, mimo, że czas codziennie się zmienia, że okoliczności codziennie inne, że ludzie coraz to nowi, że podobieństwo wreszcie użytkowania rzeczy, o których marzą, codziennie więcej znika!

Słowa Segura: 1).

„La politique doit necessairement varier, suivant les evenemens, les temps et les hommes.”

„En politique, tout système inflexible, qui ne souffre aucune modification, et qui ne se plie à aucune circonstance, est un charlatanisme aussi dangereux, que celui, de ces medecins, qui veulent appliquer un même remède, à toutes les maladies.”

„Il n'existe pour aucune puissance, ni ami ni ennemi naturel, que pour un temps plus ou moins long; et les amitiés et les rivalités (animosities) des peuples, doivent changer, comme leur fortune, et les caracteres de ceux, qui les gouvernent.”

Słowa te powtarzam, któreby powinny stać na pamięci każdemu, kto pośrednio lub bezpośrednio bierze udział w politycznych sprawach kraju naszego, nieznane są oczywiście prawodawcom naszym!

Jeżeli atoli zachowanie się takie, deputacyi polskiej, za-

ślugało przed 6m paźdz. na potępienie z stanowiska politycznego położenia prowincyi, której dobro i interes na głównym powinni mieć względzie, jest ono nie do darowania od czasu przeniesienia sejmu do Kromierzyża. — W obec ministerium Stadion, pp. deputowani galicyjscy, powinni byli koniecznie, jeżeli niechęć poświęcić kraju swojej osobistej miłości własnej, uprzedzeniem i antipatiom, powinni byli powtarzać, zmienić front zupełnie i postępować bardzo oględnie, choćby dla tego tylko, żeby minister Stadion, cel wprzód ich namiętnych wycieczek, (z tytułu swego gubernatorstwa w Galicyi), nie poczytał ich opozycyi za osobistą chęć szkodenia i oporu, nie tyle przeciw rządowi, ile przeciw niemu samemu. Okoliczności zupełnie się zmieniły po 6. paźdz.; stanowisko sejmu w Kromierzyżu całkiem inne, aniżeli było w Wiedniu. W Wiedniu sejm stał mimo ministerium; dziś w Kromierzyżu, powiedzmy sobie prawdę, sejm obraduje o tyle tylko i dopóty, o ile i dopóki będzie chciał dopomóc do jak najrychlejszej organizacyi państwa; o ile w tej organizacyi, której potrzeba jak najpilniejsza, powszechnie jest pojęta, ministerium przeszkadzać nie będzie. Przykład Berlina powinien być nauką dla sejmu naszego. Tam opozycya miała za sobą większość w izbie!.. a mimo to, w celu położenia raz końca stanowi, który zagrażał wyniszczeniem sił wszystkich państwa i rozpręceniem wszelkiego porządku; władza usunęła go i obeszła się bez jego pomocy w napisaniu nowego prawa publicznego. — W Kromierzyżu, opozycya jest w oczywistej mniejszości; czyż zdrowy rozum nie nakazuje jej, żeby zmieniła ton, żeby zrzuciła z siebie barwę systematycznej?.. żeby nie drażniła tam, gdzie oczywiście zapobiedz nie może?..

Tymczasem wtedy, gdy ultra-radykały austriackie, nawet i niemieckie, zmieśli cokolwiek i spuścili z tonu; gdy wprawdzie wotują jeszcze przeciw ministerium, ale przynajmniej nie rozprawiają, nie drażnią, nie interpelują więcej; deputowani polscy zostali wiernymi swemu programowi, przez byłą Radę centralną przepisane; i nie tylko wotują, ale i rozprawiają przeciw ministerium w sposób, który, jakkolwiek żadnego skutku po ich myśli mieć nie może; (o tym wiedzą bardzo dobrze), drażni atoli rząd w wysokim stopniu; i dziś właśnie, kiedy się ten rząd codziennie silniejszym być czuje, usposabia go przeciw całej naszej prowincyi w najnieprzyjaźniejszy sposób.

Jaki skutek mogą mieć w takim położeniu rzeczy adresa z kraju nadesłane?; domyślić się łatwo! — Adres podany przez Galicyan, przeciw podziałowi Galicyi na dwie prowincye, wątpliwe, żeby się na co w takim stanie rzeczy przydał!.. nie licuje on jakoś wcale z postępowaniem deputacyi galicyjskiej. — Kiedy tutaj przed kilku dniami pytano się Stadion, czyli adres lojalności z strony Galicyi, dla nowo panującego przyjętym będzie? odpowiedział: „na co się zdadza adresa lojalności nadesłane z kraju, kiedy reprezentanci kraju w sejmie, największe tylko „trudności rządowi robią,” i kilku tylko deputowanych wymienił, którzy do tej szalonej i systematycznej opozycyi nie należą. — O adresie przeciw podziałowi dał się słyszeć, że trudno, żeby rząd nie sprzyjał Rusinom, którzy mu przy każdej sposobności swoją przychylność okazują, a jeszcze trudniej, żeby ich dla Polaków poświęcał, którzy gdzie tylko mogą i jak mogą, z jawną ku rządowi niechęcią występują i z takową nie tają się.

Co do mnie, wiesz redaktorze, że ani nigdy nie byłem, ani jestem stronnikiem minist. Stadion, ale przyznać muszę, że nasi deputowani oczywiście rozum stracili. Kilku z nich: Krański, Jaruntowski, Dylewski, Helzel, Wierchlejski, Bielecki i t. p. widząc, że jeżeli Galicya teraz i wtedy, i kiedy każdy mniej więcej jakąś ulgę dla swych współbraci albo wyprosi, albo rozsądnym i godnym postępowaniem wyjedna; jeżeli powtarzam, sama tylko jedna Galicya wyjdzie mimo to z tej fortunki z próżnemi rękoma, będzie to miała podziękować jedynie postępowaniu swych deputowanych; odłączyli się od większości stano-

wczo; nie bywają na tak zwanym „klubie,” żeby przynajmniej wyłączyć się od solidarności w jawnym bezrozumie.

Klub ten, bo warto jest dać rys tego zgromadzenia; klub więc ten, jest to druga edycya Rady narodowej we Lwowie. Te same deklaracye, to samo szamotanie się z niepodobieństwem; ta sama ekstrawagancya, ta sama płytkość w mowie i czynach, co i w gronie nieboszczki Rady narodowej! O pryncypiach nie ma mowy; bo tak ich tutaj nie ma, jak ich we Lwowie także nie było! Dyskussya, to jest ścieranie się zdań, wygnane!.. nie wolno jest mieć zdania innego od tego, jakie wygłaszają menery klubu, których naczelnikiem jest dep. Ziemiałkowski. Żeby ci sz. redaktorze dać wyobrażenie postępowania tych panów, powiem ci tylko, że niedawno dep. Bielecki w kwestyi jakiejś żądał objaśnienia; dep. Ziemiałkowski za całą odpowiedź, kazał przed nim dwie świece postawić!.. I to są ludzie stanu! posłowie? to jest narada nad interesami kraju, który niby reprezentują?!

Wielu z pomiędzy członków klubu, ludzi niemających zdania, chwyceni tam są i przykuć frazesem; że Polacy dla utrzymania honoru narodowego (?) nie mogą trzymać, ani z rządem, ani z ministrami, ani z Czechami. Honor przeto narodowy! zakładają ci panowie na tem, żeby bez względu na najniebezpieczniejszy stan prowincyi, z rządem się borykać; powiadam Ci sz. redaktorze, że to smutek i rozpacz przejmują każdego uczciwego człowieka, słysząc co tam gadają i widząc w jakichto ręku spoczywają przeznaczenia nasze!

Niemcy najradzykalniejsi nawet, a zwolnili i uciekli przecie, na widok tego co się w około dzieje. Ale nasi nie tracą wcale fantazyi. Niemcy przeto, nie chcąc sami rozpierać się z rządem, wysuwają naprzód Polaków, schlebają im, wielbią ich charakter i odwagę; i szczują ich, osobiście przeciw Czechom, których nienawidzą; a pp. Deputowani galicyjscy, kruszą też walecznie kopije z wiatrakami i kompromitują siebie i kraj, jak więcej niemożna.

Wczoraj odbyła się dyskusya w Izbie, o kredyt 80 milionów, na potrzeby szczególnie wojny węgierskiej! Przeciw udzieleniu kredytu, nikt nie mówił... tylko sami Polacy! Wszyscy inni deputowani, widzą to i pojmują; że kiedy idzie o konsolidacyę Monarchii, o zdobycie w Węgrzech obszerniejszej hipoteki, dla całego długu państwa, o poskromienie tych, którzy się od Monarchii zupełnie oderwać usiłują i z ogólnego związku uchylić chcą; to targu o pieniądze nie ma i być nie może. Sami tylko deputowani Galicyjscy, niechcieli puścić mimo tej okazyi, żeby się nie popisać wymową... żeby niezarobić na oklaski Galeryi. Mówili więc kolejno przeciw kredytowi... Borkowski humorystycznie, sarkastycznie, w tonie, który Ministerium w najwyższym stopniu drażnić musiał... Sierakowski plótł trzy po trzy, kupy się wszystko nie trzymało i konceptami jawnie do Galeryi się umizgał; po nich mówili Durbasiewicz, Bieliński, Langie... Opozycyi swojej nie mogli naturalnie opierać na żadnych pewnych datach, cyfrach, albo szczegółach; ale ją opierali na ogólnikach... bardzo dla Rządu przykrych... niewczesnych i dowodzących tylko, że deputacya galicyjska w szczerść Rządu nie wierzy! że oponuje, ex principio; uważając Rząd za nieprzyjaciela kraju... możnasz po tem wszystkiem żądać, szczerzej przychylności, wyrozumienia i dobrej chęci, z strony Ministrów, dla kraju którego Reprezentanci, nie przestają im ciągle powtarzać... że im ani słowa nie wierzą!.. Gdyby to przynajmniej była jakaś nadzieja... że opozycya taką, zmuszą Rząd do obrania innej drogi... że przekonają opinią że mają słuszną!.. tobym to wszystko jeszcze przebaczył! ale gdzie niema najmniejszej szansy wpłynięcia na modyfikacyę lub zmianę ministerium, gdzie ministerium ma oczywiście za sobą i większość w izbie i opinię publiczną, gdzie przeto opozycya taka, jatrzy go tylko, ale mu wcale nie imponuje; droga jaką pp. Deputowani, do wypełnienia

(1) Politique de tous les cabinets de L'Europe, pendant les Regnes de Louis XV. et Louis XVI. Paris — 1802. Tom. 1. préface pag. 13 et 17. —

Przedpłata kosztuje we Lwowie na ówczesny rok 6 złr. na prowincyi zaś z przysługą 7 złr. 30 kr. m. k. Prenumerować można, we Lwowie w biurze ekspedycji.



swojej misji obrali, jest do prawdy nie do pojęcia! I rozprawę też nad kredytem, wzięły mimo ich opozycji koniec przewidziany!.. Kredyt żądany wotowała izba, ministerium więc otrzymało to czego żądało; i z całej tej sprawy, została ta jak dla nas bardzo przykra reminiscencya... że sami Polacy wystąpili przy tej okoliczności przeciw Rządowi!..

Ala jeżeli Rząd i ministerium, popadli w zupełną niełaskę pp. Deputowanych Galicyjskich, i kraj także który ich wysłał, nie większą od Ministerium szczeni się może. Kwestya wynagrodzenia tak słuszną, tak sprawiedliwą, tak ściśle z dobrem kraju naszego związaną, w deputowanych galicyjskich właśnie, ma najcięższych przeciwników!.. Znać Ci są szanowny Redaktorze ich głosy, w tej materii, z czasów rozpraw nad wnioskiem Kudlicha. Oprócz deputowanego Dylewskiego, który się tutaj w wszystkich kwestiach tego rodzaju, znajduje zawsze jako prawdziwy Gentleman, miasto Lwów posłało nam tu poprawdy ludzi niepospolitych! Do komisji mającej układać projekt do wynagrodzenia, wybrano w miejsce Krzyżanowskiego, dep. Dołańskiego! pocziwy człowiek! ale słaby i zupełnie pod wpływem tutejszej rady narodowej będący. Jak to dalej pójdzie, z tem wynagrodzeniem, dalibóg nie wiem; tyle tylko pewna, że Komisya wysadzona do rozwiązania tej bardzo ważnej kwestyi, nie dotąd w tym przedmiocie nie zrobiła!

Adres lojalności, z którym deputacja Lwowska ma tutaj przyjechać; dosyć mi się podobał; i nie wątpię, żeby mógł tutaj mieć swoje znaczenie... ale jakże go pogodzić z stanowiskiem, jakie deputowani galicyjscy, naprzeciw Monarchii zajęli? Jak dziś rzeczy stoją, jestem przekonany, że zupełnie od Rządu zależy... przypuścić Galicyą do używania swobód konstytucyjnych, lub ją też od nich wyłączyć? Boję się przeto, żeby Rząd nie zechciał na seryo, upatrzeć w Deputacji Galicyjskiej na Sejmie, wyrazu uczuć całego kraju... i niechciał widzieć w tej prowincyi, wroga Monarchii... od której przecież oderwać się nie może i nie oderwie.

W Wiedniu cicho i byle się wojna węgierska skończyła, a prędko, myślę że wszystko i u nas i w całej monarchii wkrótce inakszą przybierze postać. Że Węgry będą z całą monarchią połączone tak jak i inne prowincye, żadnej nie ulega wątpliwości. Nie ma co mówić, ale ich Kossuth pięknie wykirował!.. Połączenie to dla wszystkich innych prowincyj, niezaprzeczone przyniesie korzyści. Obecność deputowanych węgierskich w Sejmie, a zwłaszcza Sławian węgierskich, partii sławiańskiej wiele doda mocy. Z Węgrami z resztą, nie będą nas zapewne mogli tak zcentralizować, jakoby to może bez nich nastąpiło! Węgry podbite, będą na siebie musiały przyjąć część ogólnego długu, w czym także nie mała ulga dla nas. — W ogóle, ciemnota, jakiej daliśmy dowody upatrzawszy w tryumfie sprawy węgierskiej nasz interes! jest istotnie nie do pojęcia!.. Tryumf Madziarów, równie byłby zgubny dla nas, jako prowincyi jak i jako Sławian! Austria dawna, przedmarcowa, przepadła!.. Austria nowa, powstaje; i tę nową powstającą, nie tak łatwo jest rozbić, jak się to zdawało naszym radykałom! Obawa, jakoby Rząd po skończeniu z Węgrami, zamyslał iść drogą króla pruskiego — to jest sejm rozwiązać i konstytucyą nadać; — jest zdaniem moim zupełnie płonną... Ministrowie dzisiejsi, jakkolwiek nie przemawia za nimi popularność ludowa, są przecież wszyscy ludzie honorowi; zadanie swoje szczerze pojmujący; i lojalnie go wykonać chcący... niepotrzeba ich atoli przypierać do ostateczności... bo z drugiej strony, rzeczą jest pewną, że utrzymanie monarchii, jest dla nich rzeczą główną; i gdyby ją widzieli zagrożoną, gdyby im odmówiono lojalnego współdziałania i pomocy; — potrzebie utrzymania — tej głównej rzeczy i zasłonięcia kraju przed dłuższą anarchią i niepewnością: wszystko inne poświęca!

Załączam projekt organizacji gmin; — mogę Ci jednak Redaktorze zapewnić, że jest cnięty... Cześć, ogromny przeciw niemu wszczęli clamor... i najlepszym świadectwem, jak dalece rozumnym i pełnym taktu postępowaniem, umieli sobie tutaj zrobić wpływ stanowczy, jest okoliczność, że ministerium zmiarkowawszy ich niechęć... projekt cofnęło!.. Czemuż nasi pp. Deputowani Galicyjscy, nieumieli zająć podobnego stanowiska?.. ileż by to dobrze dla kraju, nie mogli byli zrobić? ale tak, wydzielili się od wszystkich co postępują z taktem, zostali sami — a że są słabi i żadnego wśród nich nie ma talentu; — Ministerium nie pyta się nawet o ich zdanie; i jak powiadam, pamięta go dobrze, ale go wcale nie reflektuje!

Obawa o zniesienie propinacyi, znikła!.. W miarę ustalenia się ministerium, prawa nabyte nie tak łatwo przez ideologów naruszone zostaną!.. bo ministerium pojmując dobrze, że naruszeniem prawa własności; stawionym jest całe społeczeństwo w kwestyi.

Wniosek Szaszkiewicza, ażeby postanowić osobne sądy w sporach o grunta, utrzymał się w czasie rewolucyi

jeszcze Wiedeńskiej. — W komisji wybranej celem ułożenia projektu, przeżyje Dylewski — zdaniem jego atoli, projekt ten upaść musi, w obec nowej organizacji sądownictwa; — byłyby to zawsze trybunały excepcjonalne; — komisya o której mówię, jeszcze ani razu od swego zanimowania nie zeszła się.

Większa część deputowanych rozjeżdża się na święta. Sejm do dnia 3go stycznia prorogowany. — Stadion sam nastawał na takie długie ferie, mówiąc: że potrzebuje czasu, ażeby bióra ministerialne do Kromieryża sprowadzić; gdyż dotąd ministrowie byli ciągle na wózku; z Kromieryża do Wiednia i z Wiednia znów do Kromieryża. Ztąd pokazuje się, że sejm nie tak prędko do Wiednia powróci jak myślano;.. bo kiedy bióra ministerialne, tutaj przenoszą, to znać że o wróceniu sejmu do Wiednia, nie ma żadnej mowy!

W ogóle tyle Ci tylko powiem szanowny redaktorze, że z członków klubu polskiego, bardzo wielu deputowanych przejrzało i widzą, że zła idą droga... ale honor narodowy! nazywa się ta nowa łapka, w której ich menery i radykały trzymają!.. a myszy raz złapane, nie mają odwagi powiedzieć sobie, że honor narodowy na tym się właśnie zasadza, żeby nie obstawiać przy głupstwie, kiedy się to głupstwo poznało.

Dodaje w końcu, że mówiłem z osobą bardzo blisko Stadionu stojącą, co do podziału Galicyi — Stadion sam miał oświadczyć, że podobno z tego nic nie będzie. — Rząd obawiać się poczyna, żeby odłączając zupełnie Rusinów, nie wypuścił z rąk wszelkiej broni, przeciw części Galicyi czysto polskiej... Co do szczerości programu ministerialnego, niech Ci tej szczerości szanowny redaktorze będzie dowodem — że Stadion w tych dniach, zwołał do siebie wszystkich urzędników swego ministerium i zapowiedział im; że program ministerialny ma być dla nich regułą postępowania, w domu i za domem!..

Przyjm zapewnienie etc.

S . . . . . W . . . . .

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### Austria.

Projekt praw zasadniczych ludu austriackiego.  
§. 1.

Wszelkie władze państwa wychodzą z ludu i będą wykonywane w sposób konstytucyjny oznaczony.

Wniosek mniejszości a) paragraf ten mają poprzedzać: §. 1. Wszyscy ludzie mają równe, przyrodzone i nieprzedawnione prawa, z których najważniejsze są: prawo osobistej wolności, nieskazitelności i prawo pomazania własnego dobra umysłowego i materialnego. Wykonanie tych praw w prawach jedynie innych ludzi znajduje swe naturalne i konieczne ograniczenie. §. 2. Bronić skutecznie i popierać te prawa, jest zadaniem państwa; pojedynczy obywatele ustępują państwu tyle tylko z ogółu swych praw, ile takowemu dla celów jego potrzeba. (Rieger, Hein, Palacki, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski.) b) paragraf ten mają poprzedzać: §. 1. Zadaniem państwa jest ochrona praw i popieranie dobra ogólnego. Wykonywanie praw każdego pojedynczego obywatela, znajduje w równych, przyrodzonych prawach każdego innego, tudzież w celach państwa naturalne i konieczne granice. (Lasser, Krainz, Pinkas, Ratz.) c) paragraf ten poprzedzać ma: §. 1. Państwo oświadcza, iż zadaniem jego jest ochrona przyrodzonych i nabytych praw przynależnych mu indywiduów, tudzież wszelkie możebne popieranie dobra ogółu za współdziałaniem wszystkich obywateli. Pojedynczy obywatele o tyle tylko ustępują państwu z ogółu swych praw, o ile cele takowego wymagają. (Rieger, Fischhof, Goldmark, Hein, Palacki, Pinkas, Vaccano, Ziemiałkowski.)

§. 2.

Ludem jest zbiór wszystkich obywateli. Konstytucya i prawo oznaczają, pod jakimi warunkami nabywa, wykonywa i utracą się tytuł austriackiego obywatela i prawa jego obywatelskie.

§. 3.

Wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa. Znoszą się wszystkie przywileje stanów, niemniej i szlacheckie. Urzędy publiczne i służba państwa są wszystkim uzdatnionym do tego obywatelom zarówno przystępne. Cudzoziemcy wyłączeni są od służby cywilnej i obrony narodowej. Do publicznych odznaczeń i nagród uprawniona tylko osobista zasługa; żadne odznaczenie nie może być dziedziczne.

Wn. m.n. a) do 1go: zamiast drugiego zdania: Szlachta i wszystkie przywileje stanów są zniesione. (Violand, Fischhof, Rieger, Ziemiałkowski.) Wszystkie przywileje stanów i wszystkie odznaczenia szlacheckie są zniesione i nie mogą być więcej udzielane. (Violand, Fischhof, Rieger, Ziemiałkowski.) Szlachta jako stan i wszystkie w ogóle przy-

wileje stanów są zniesione. (Palacki, Hein, Rieger, Violand) Wszystkie przywileje stanów są zniesione. Odznaczenia szlacheckie wszelkiego rodzaju, nie będą przez państwo ani udzielane, ani uznane. (Rieger, Ambrosz, Feifalik, Fischhof, Hein, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski.) Przywileje stanów i szlacheckie są zniesione i nie mogą być więcej udzielane. (Majer, Fluck, Pinkas.) b) c o d o 2go ma być wyrzucony dodatek: „Cudzoziemcy wyłączeni są od służby cywilnej i obrony narodowej.“ (Lasser, Feifalik, Jachimowicz, Halter, Mayer, Pfretschner, Ratz, Scholl, Turko.)

§. 4.

Wolność osobista jest gwarantowaną. Nikt nie może być pozbawionym swego prawnego sędziego; żadne sądy uprzywilejowane i wyjątkowe istnieć nie mogą.

Nikt nie może być aresztowanym, jak tylko na mocy sądowego rozkazu, dowodami opatrzonego, wyjąwszy wypadek schwytania na gorącym uczynku.

Rozkaz aresztowania musi być aresztowanemu natychmiast, lub najpóźniej w 24 godzin po aresztowaniu, wręczony.

Każdy przytrzymany przez pośredników publicznego bezpieczeństwa, musi być właściwemu sądowi oddany, lub wypuszczony na wolność.

Każdy obwiniony za złożeniem sądowi rękojmi lub kaucyi, prawem oznaczyć się mającej, ma być badany z wolnej stopy, wyjąwszy przypadki ustawą karną przewidziane.

§. 5.

Postępowanie w sądzie rozpoznawczym w sprawach cywilnych i karnych jest jawne i ustne. Wyjątki prawo oznacza.

W sprawach karnych akt zaskarżenia ma miejsce. Sądy przysięgłych mają rozpoznawać w każdym razie zbrodni i przestępstw politycznych i drukowych.

Nikt nie może być z powodu karygodnej czynności, za którą raz już przez sąd przysięgłych za niewinnego uznany został, powtórnie pod śledztwo brany.

§. 6.

Kara wymierzona być może tylko za sądowym wyrokiem i wedle prawa istniejącego już w czasie popełnienia karygodnej czynności.

Kara śmierci za zbrodnie polityczne jest zniesioną. Kara publicznych robót, kara cielesna, kara piętowania, cywilnej śmierci i konfiskaty majątku nie mogą być używane.

Wniosek mniejszości: a) w pierwszym zdaniu zamiast słów: „w czasie popełnienia karygodnej czynności“, ma być „w czasie przemiany.“ (Lasser, Hein, Krainz, Ratz.) b) w 2gim kara śmierci może być zastosowaną jedynie w razie udowodnionego zabójstwa. (Rieger, Palacki, Violand.) c) Kara śmierci jest zniesioną. (Fischhof, Ambrosz, Goldmark, Hein, Madonizza, Pfretschner, Pinkas, Rieger, Turko, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski.) d) do 3go: Pinkas, Ambrosz, Fluck, Mayer, Palacki, Pfretschner wnioskuje za niewyliczaniem tych kar, to jest za wypuszczeniem całego tego peryodu.

§. 7.

Mieszkanie jest nietykalne. Przetwarzanie onegoż lub papierów, albo zajęcie tych ostatnich dozwolone jest tylko za rozporządzeniem sądownym, w wypadkach i formach prawem oznaczonych.

Nietykalność mieszkania nie jest przeszkodą w aresztowaniu schwytanego na gorącym uczynku, albo ściganego sądownie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiedeń, 26. grudnia. (Wiadomości bieżące.) Według własnie nadesłanych listów z Mediolanu, miał Karól Albert stanąć znów na czele konstytuanty włoskiej, a do tego kroku zagnęło go zapewne ministerium Gioberti. — Słychać, że Radetzky zażądał pomnożenia armii swojej, w skutek czego mają być formowane szóste bataliony. To pomnożenie wojska zmierza zapewne do tego, ażeby na koniec położyć tamę zapędowi nowej demokracji w państwach papieżkich, w Toskanii i Sardynii i nadać należytą powagę ultimatum papieża, wydanemu do ludu swego. Zresztą wymaga także niejakić baczości wybór nowego prezydenta republiki francuskiej, w osobie Ludwika Bonaparte i mianowanie marszałka Bugeaud dowódcą francuskiej armii alpejskiej, zamiast generała Oudinot, który przeznaczonym jest na posła do Petersburga. —

Wiedeń, 27. grudnia. Pan Schmerling, nowoobрани deputowany w pierwszym okręgu wyborczym miał dzisiaj na zgromadzeniu swych wyborców mowę, w której oznajmił, iż misya do centralnej władzy w Frankfurcie, oddali go na kilka tygodni od obrad izby, że atoli po powrocie swoim weźmie czynny udział w wypracowaniu dzieła konstytucyj.

Według wiarogodnych doniesień przeznaczono styryjskiego deputowanego hr. Gleispach na posadę gubernatora w Styryi. — Deputowany Lasser ma stanąć na czele administracji od wyższej Austrii odłączonego księstwa Salzburgskiego. — (Oest. C.)



**Ołomuniec, 29. grud.** Na posiedzeniu izby z dnia 21. z. m. zrobił Schuzelka wniosek, żeby wysoka izba poleciła wydziałowi konstytucyj przyspieszenie swej pracy o tyle, ażeby konstytucja mogła być zaprzysiężoną 15. marca. Cała izba przyjęła ten wniosek jednomyślnie. (O. C.)

## N i e m c e.

**Berlin, 29. grudnia.** (Generał Wrangel i wybory.) Na wczorajszym posiedzeniu wydziału miejskiego odczytano pismo jen. Wrangel do tutejszego magistratu, zawierające pozwolenie zgromadzeń poprzedzających wybory, pod następującymi jednak warunkami, aby 1) tylko prawyborcy w nich udział mieli, 2) aby nad sprawami politycznymi nie dyskutowano, 3) aby urzędnicy mieli przystęp. Następnie odczytano odpowiedź magistratu, w której wskazana jest niemożliwość dopełnienia drugiego warunku. Obadwa te pisma przyjęło zgromadzenie z oklaskami, szczególnie drugie, ponieważ w nim trzeci warunek generała przyjęto. Przy tej sposobności rozprawiano nad wnioskiem kilku prawyborców dotyczącym się zniesienia stanu obłożenia, i chociaż żaden głos przeciw temu wnioskowi się nie odezwał, jednak zgromadzenie, zważywszy, że zapewne trudno będzie żądanie to osiągnąć, uchwaliło wysłać poprzednio mieszaną deputację do generała Wrangel z prośbą, aby wolności obrad wybory poprzedzających nie ograniczał. (A. O. Z.)

**Frankfurt n. M., 21. grudnia.** (Pogłoski o przeniesieniu parlamentu.) Z pewnego źródła doniesie możemy, że rząd hanowerski postanowił prawa tak zwane zasadnicze nie przedłożyć w życie wprowadzić, aż dopokąd konstytucja całkiem ukończoną nie będzie. Doniesienie to robi gazeta frankfurcka O. P. A. Z. Inne dzienniki piszą o podobnym postanowieniu rządu bawarskiego. Minister księstw saskich baron Stein przybył z Gothy do Frankfurtu, celem uczynienia i poparcia prośby o przeniesienie parlamentu do Gothy. Gazeta Niemiecka zamieszcza podobną prośbę o przeniesienie tegoż do Erfurta. Dziennik „Gränzbote“ sądzi, że w razie gdyby Fryderyk Wilhelm koronę cesarską otrzymał, parlament przeniesionymby być musiał do Berlina. Dzienniki Niemiec południowych protestują atoli ustawicznie przeciw hegemonii pruskiej. (A. Z.)

**Frankfurt n. M., 23. grudnia.** (Posiedzenie parlamentu.) Na posiedzeniu dzisiejszym odczytał Hönninger interpelację względem zajęcia księstwa Schwarzburg-Rudolfsstadt przez wojska rzeszy niemieckiej. Reitter, Venedey i inni wnoszą, ażeby kosztem państwa kazano wydrukować 100,000 egzemplarzy praw tak zwanych zasadniczych celem rozdania tychże pomiędzy deputowanych, którzy takowe swoim wyborcom szczególnie w tych miejscach przestać mają, gdzie rząd prawa zasadnicze do publicznej nie podaje wiadomości. Hr. Schwerin zarzuca, iż to przedsięwzięcie wielkich wymaga kosztów. Venedey oświadcza, że w razie potrzeby takowe na siebie przyjmie. Powyższy wniosek przyjęto większością 153 głosów przeciw 148. Obrady nad porządkiem czynności parlamentu frankfurckiego zakończyły się przyjęciem §§ 24. i 38. — Do wydziału praw narodów wybrani zostali: Schmerling większością 179, Backhaus 156, Leverkus 132 głosów. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 28. b. m. lecz z porządku dziennego nastąpią tylko rzeczy mniejszej wagi, gdyż wielu członków, którzy na święta się rozjadą, do tego czasu niepowrócą. —

**Frankfurt n. M., 24. grudnia.** (Rada ministrów nad zaprowadzeniem praw zasadniczych.) Ministerium rzeszy wezwało wczoraj pełnomocników wszystkich państw niemieckich, do wspólnego porozumienia się względem zaprowadzenia gotowej części konstytucji, mianowicie praw zasadniczych. Hanower i Saksonia zastrzegły sobie zgodne z konstytucją zezwolenie swoich sejmów; Austria miała odmówić publikację i zaprowadzenie praw zasadniczych, ponieważ w ogólności stosunek między Austrią a Niemcami jeszcze nie jest oznaczony, miała nawet oświadczyć, że oznaczenie to nie tak prędko nastąpi. Bawaria, dla braku pełnomocnictwa miała wcale się nie oświadczyć, lecz w sposób zupełnie zadowolający miały się deklarować Prusy. Na uczynioną uwagę, że prawa zasadnicze jako część konstytucji publikować nie wypada, nim cała konstytucja gotową będzie, pełnomocnik pruski imieniem swego rządu miał oświadczyć: właśnie dla tego, aby uwolnić naród niemiecki od wszelkiej wątpliwości względem uskutecznienia konstytucji, potrzeba już w części upragnioną jedność zachować. (A. Z.)

**Frankfurt n. M., 24. grudnia.** (Dwa zdania o kwestyi austriackiej.) Stronnicze frakcje zgromadzenia narodowego będą korzystać z krótkich ferij, aby się jak najczynniej zająć kwestyą austriacką i programem ministra p. Gagerna. Obadwa sposoby rozwiązania kwestyi austriackiej — osobista unija projektu konstytucji i zupełne

wyłączenie Austrii według programu Gagerna — są ostatecznościami politycznej mądrości, szkoda tylko, że ani parlament frankfurcki, ani sejm w Kromierzyżu nie jest w stanie jednego z tych projektów w życie wprowadzić. Zdaje się, iż w lewej stronie parlamentu frankfurckiego to zdanie się utrzyma, że przez zasadę unii osobistej t. j. dynastycznego tylko połączenia pojedynczych części składu państw, części te z jednej strony wprowadzić najwyższy stopień niezawisłości osiągają, jaki tylko w prawodawstwie i administracji osiągnąć się da, z drugiej strony jednak części te właśnie, wskutek tej niezawisłości swojej, niezaprzeczone uzyskują prawo, wolnem postanowieniem wchodzić między sobą w ściślejsze lub obszerniejsze stosunki. Podług tego zdania §§ 2. i 3. projektu o rzeszy i jej władzy, przy drugim odczytaniu mogą być zmienione w sposób, któryby był w stanie sprzeczne między sobą interesa wyrównać. (A. Z.)

**Frankfurt n. M., 25. grudnia.** (Przymierze między Austrią, Bawaryą i Wierttembergiem.) Dziennik „Deutsche Reform“ donosi z Frankfurtu: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że między Austrią, Bawaryą i Wierttembergiem już jest zawarte przymierze przeciw hegemonii Prus. Dwa korpusy armii mają być zawsze pod dowództwem księcia bawarskiego, tą razą pod dowództwem ks. Karola. Wierttembergia zatrzymuje sobie dowództwo nad trzecim korpusem, nie uwłaczając jednak dowództwu bawarskiemu. Dokument tego kontraktu znajdował się tu w kilku rękach, a treść jego ściągnęła na siebie powszechną uwagę. (A. Z.)

**Monachium, 25. grudnia.** (Domysły o składzie przyszłego ministerium.) Kwestya ministerialna nie jest jeszcze dotychczas rozstrzygniętą, chociaż sejm w krótkce zejść się ma, który bez jednolitego ministerium obejść się nie może, składając się z osób tak wielce sposobem myślenia się różniących. Baron Schrenk wiedziony zapewne przekonaniem, że opinia publiczna stanowczo przeciw niemu się oświadczyła, uchylił się od przyjęcia ofiarowanego mu urzędu ministra spraw wewnętrznych. Wszystkim wpadło to w oczy, że będąc już przedwczoraj rano w Monachium, jeszcze do wczoraj po południu królowi się nie przedstawił. Z powodu tego różne krążą pogłoski. I tak mówią, że urząd ten ofiarowano profesorowi Edel; inni wspominają nawet p. Hohe dyrektora rządowego w Regensburgu. (A. Z.)

## Wielka Brytania i Irlandya.

(Nędza w Irlandyi.) Morning Chronicle otrzymał z Dublinu następujące doniesienie: „Nadeszło zimno i niepogoda; liczba nędźnych w Irlandyi pomnaża się w sposób zatrważający; tylko niektóre okolice więcej błogosławione, jak np. Ulster, nie cierpią głodu. W wielu miejscach ustala praca. Klasy robotnicze bez środków, muszą żyć ze szczodroliwości, a zakłady dobroczynności są w formalnem obłożeniu. Właściciele gruntów w Tiperrary znajdują się w tak krytycznym położeniu, że chcieliby sprzedać swe dobra, lecz nie mogą znaleźć kupców. (Le Nat.)

## D a n i a.

**Kopenhaga, 16. grudnia.** (Królewska deklaracja przeciw nadużyciom w Szlezwig-Holsztein.) Król duński wydał z Frederiksborg proklamację, w której po oświadczeniu, jako wspólny rząd warunków, pod którymi był ustanowiony, nie dopełnia i pomimo protestacji obojdwóch komisarzy Danii i niemieckiej władzy centralnej, nieprzestaje otwarcie przekraczać w najcięższych punktach warunków rozejmu, król przeto przeciw nadużyciu swego królewskiego imienia, jakiego się rząd ten dopuszcza, uroczystie protestuje. Dalej oświadcza król, że ze względu na dobro księstw, nadużyciom tym jedynie w drodze układów zapobieżę, i do przywrócenia legalnego porządku przyczynić się będzie. Nim jednak to nastąpi, król owych mieszkańców Szlezwig-Holsztynu, którzy koniecznością zmuszeni, władzy terazniejszej ulegają, od wszelkiej odpowiedzialności na przyszłość uwalnia. (A. Z.)

## F r a n c y a.

**Paryż, 25. grudnia.** (Zakończenie uroczystego obchodu.) Wczorajszy obchód uroczysty odbył się zupełnie spokojnie. Ludwik Bonaparte w czasie parady jeneralski swój kapelus z białymi piórami prawie ciągle trzymał w ręku; postawa jego była poważna i skromna. Jechał konno wzdłuż frontu wojska od bramy tryumfalnej aż do posągu na placu „Vendome.“ W legionach z przedmieść Paryża odzywały się głosy z konstytucją niezgodne, które jednak nie znalazły odgłosu. Donoszą także, że z szeregów gwardyi ruchomej kilkakrotnie odzywały się głosy o amnestyi. Jerôme Bonaparte i Lucian Murat, mianowani pułkownikami głównego sztabu, znajdowali się w orszaku generała Changarnier, którego siodło lśniło od złota i który według dawnego zwyczaju swego bieguna za uzdę prowadził. Jenerał Jerôme Bonaparte, naj-

młodszy brat cesarza, towarzyszył ministrowi wojny. Około 12. godziny prezydent stanął u stopy obeliska i wojsko defilować poczęło. Defilowanie trwało blisko do wieczora. Uważano że legiony z okręgu Paryża daleko były liczniejsze niż legiony z samego miasta, pierwsze o godzinie 8. rano już były na swoich stanowiskach. Na wieczór zaprosił prezydent wszystkich ministrów i jenerałów wyższych stopni na ucztę, która do późnej nocy trwała. Jedna kompania piechoty stoi na straży w pałacu Elisée, w którego ogrodzie osobny dla niej wystawiono budynek. Pułkownik Laborde jest dowódcą w pałacu. 400 żołnierzy, którzy podczas ogłoszenia prezydenta w Elisée straż odbywali, otrzymali podarunek 10 franków. (P. St. A.)

— 25. grudnia. (Wiadomości bieżące.) „Constitutionnel“ zbija pogłoskę, jakoby p. Thiers na włoskim kongresie w Brukseli miał reprezentować Francję. Rząd terazniejszy ma mieć zamiar, p. Walewskiemu, naturalnemu synowi cesarza Napoleona, polecić ambasadę w Turynie na miejsce pana Bois le Comte.

Dziennik „le Siecle“ gani mianowanie marszałka Bugaud naczelnikiem armii alpejskiej, równie jak nadanie tak wielkiego wpływu jenerałowi Changarnier i oskarża w tej mierze panów Thiers i Molé, którzy sobie przywłaszczyli władzę bez odpowiedzialności. „Constitutionnel“ odpowiada, że wkroczenie do Włoch zapewne z powodu polityki przeszłego gabinetu nie będzie potrzebne, dotąd jednak jeszcze nie stanowczego w tym względzie wyzrec nie można. Co się zaś tyczy panów Thiers i Molé, ci wprawdzie mieli udział w pierwszej konferencji względem składu nowego gabinetu, następnie zaś zupełnie się usunęli. (P. St. A.)

**Paryż, 21. grudnia.** — (Rozmaitości.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęło większością głosów wniosek deputowanego Anglade, ażeby począwszy od 1. stycznia 1849 r. zniżono podatek od soli na 10 franków od 100 kilogrammów, zaś od 1. kwietnia 1849, żeby go zupełnie zniesiono. Uchwała ta wywołała mocne wzburzenie umysłów.

Posel turecki miał wczoraj posłuchanie u prezydenta Bonaparte, i wręczył mu swe pełnomocnictwa. Ze strony rządu prowizorycznego w Rzymie przybył tutaj p. Canuti jako poseł nadzwyczajny, który w Paryżu i w Londynie ma poczynić kroki w sprawie niepodległości rzymskiej.

Słychać, że Napoleon Bonaparte (syn Hieronima) ma otrzymać poselstwo, a pp. Piscatory, Lagrenée, Walewski, Bourqueney, tudzież wielu innych posłów z czasów Ludwika Filipa, zajmą znowu swe dawne posady.

Monitor donosi: „Dzień świętej Genowefy, patronki Paryża, ma być w tym roku nadzwyczajnie uroczystości obchodzony. Kilku arcybiskupów i biskupów będą odprawiać służbę bożą w kościele Saint-Etienne du Mont przez 9 dni (począwszy od 3. stycznia.)

Pan Falloux, nowy minister oświecenia, bardzo się zajmuje wyższymi zawodami nauk. W dzisiejszym Monitorze mianuje on właśnie nową radę uniwersytecką, której członkami są pp. Arlaud, Gaillard, Abbé Glaire, Pellat, Ortolan i Chlomet.

Rezultat wyboru prezydenta w Algeryi jest już wiadomy. Ludwik Bonaparte otrzymał tam 38,314 głosów, Cavaignac 20,834, Ledru-Rollin 5,803, Lamartine 3024, Raspail 142.

Według Opinion publique nowy minister spraw zewnętrznych zajął się przedewszystkiem kwestyą prowincyj naddunajskich i wydał notę do rosyjskiego sprawującego interesu, (chargé d'affaires) w której mają być wyłożone zasady prawa ludów, dające się zastosować w tej sprawie. Przy końcu tej noty mają być zastrzeżone dla Turcyi wszelkie prawa samowładności i protektoratu nad księstwami dunajskimi.

Kilku reprezentantów opowiadało sobie następujące zdarzenie podczas przeglądu wojsk w niedzielę: Pierwsza legija defilując przed Ludwikiem Bonaparte, wydała prawie jednogłosny okrzyk: „Niech żyje cesarz!“ Odillon-Barrot, który wraz z innymi ministrami znajdował się w Elsyée National, rozkazał, ażeby go co 5 minut uwiadamiano o tym, co się dzieje. Skoro mu więc doniesiono o wspomnionem zdarzeniu, wziął pióro i wysłał następującą notę do generała Changarnier: „Jenerale! Jeżeli manifestacja imperyalistyczna dłużej trwać będzie, tedy niech pan zechce oznajmić prezydentowi, że ministerium w masie poda się do dymisji.“ Uwiadomienie to nie było atoli potrzebne, albowiem okrzyki te na korzyść cesarza nie były powszechne.

Oświadczenie p. Passy, ministra finansów na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego, że rok 1849 zaczyna się z deficit 500 mil. franków, niemniej ta okoliczność, że podatek od soli ma być zatrzymany, zniżenie porto odroczone, na dochody nałożony podatek 3pct., tudzież znaczny podatek na dziedzictwa, a mimo to niema żadnej nadziei lepszej przyszłości, lecz przeciwnie strasz-



dło bankructwa narodowego staje przed oczyma, wszystko to spowodowało dzisiejszy Journal des Débats, Reforme i inne dzienniki do rozwodzenia swych ciężkich żalów.

### W ł o c h y.

**Medyolan.** 26. grudn. (Uspokojenie umysłów. Odezwa marszałka Radetzkiego.) W skutek wiadomości o wypadkach madjarskich, wzburzenie umysłów znacznie się zmniejszyło. Trzy indywidua, u których znaleziono broń i znane oznaki, zostały na śmierć skazane. Marszałek hr. Radetzky wydał odezwę do wszystkich Nobili i Signori, którzy w ostatniej rewolucji bezpośredniego udziału nie mieli, aby do Medyolanu wrócili, dał im oraz termin, po którego upływnieniu policzeni będą do rzędu owych zbiegłych buntowników, których majątki skonfiskowane być mają. (W. Z.)

„Gazzetta di Milano” zawiera ogłoszenie cesarskiego pełnomocnego komisarza Montecuccoli z 22. grudnia, w skutek którego zakazany jest wywóz broni i bydła z królestwa lombardzko-weneckiego. (W. Z.)

**Turyń.** 24. grudnia. (Postanowienie względem regularnych posiłków pieniężnych dla Wenecyi.) W izbie deputowanych przyjęto wniosek generała Antonini: aby miasto Wenecję miesięczną pożyczką 600,000 fr. zasilić. Dzienniki opozycyjne z powodu obecnego stanu finansów Sardynii, wcale nie są zadowolone tą uchwałą. Michele Pinto i Leopoldo Spini przybyli z Rzymu jako posłowie tamtejszego ministerium, aby u rządu sardyńskiego zwołać włoskiej konstytuanty przyspieszyć. (A. Z.)

**Rzym.** 15. grudnia. (Lord Napier.) Wielkiej wagi jest przybycie lorda Napier, który od dnia wczorajszego bawi w Rzymie i jak słychać dał zapewnienie, że druga deputacja do papieża uzyska posłuchanie. Nowe hony skarbowe już są w obiegu i o ile wiadomo, nikt się w przyjmowaniu ich nie wzbrania. Wszystko bowiem zarzucone jest papierami, a brak brzęczącej monety nadzwyczajny. Książę Corsini nieprzyjął miejsca ofiarowanego mu w Giuncie. Zucchini i Camerata pewnie to samo uczynią. Circolo popolare niechce się włoską konstytuantą kontentować, ale domaga się takowej także osobno dla państwa papieżkiego. Ponieważ władza wykonawcza nieistnieje, żądają przeto, aby wszystkie prowincje zapytały, co w teraźniejszych okolicznościach czynić wypada. (A. Z.)

**Rzym.** 19. grudn. (Obawa nowych rozruchów.) Wiadomość, że papież kardynałowi Castracano przesłał memorandum, nie potwierdza się. Wczorajsze posiedzenie Izby nie przyniosło do żadnego rezultatu. Całe ministerium wzięło dymisję; szło więc o to, aby władzę wykonawczą postanowić. Większością głosów mianowano p. Galletti jakoby dyktatorem. Nie przyjął jednak tej godności, chociaż mu grozono, że tego samego losu co Rossi dozna. Położenie tutejsze staje się z każdym dniem trudniejsze, zwłaszcza że papież dotąd żadnych kroków pojednawczych nie poczynił i dziwić się trzeba, że dotąd jeszcze pokój jaki taki się utrzymuje. „Guardia civica” dała wczoraj dowód szczególnego taktu i ogłębności. Wielu znakomych mieszczan zapobiegało przed palacem gdzie się posiedzenie odbyło, grożącym zbiegowiskom. Pospólstwo nie tylko chciało posiedzenie izb niepokoić, ale zamierzano udać się do kapitolu dla zrobienia fatalnych demonstracji. Tą razą jednak skończyło się na groźbach i kontentowano się tylko tem, że niektóre straża fałszywymi pogłoskami o zaszłych krwawych wypadkach przestraszone. Niepewność, z jaką spokojni mieszkańcy w obecnym położeniu zostają, jest najprzekreślającą karą jaka ich dotknąć mogła. (A. Z.)

**Rzym.** 20. grudn. (Ostateczne ukonstytuowanie komisji rządowej — wydalenie republikanów.) Wczoraj tedy ostatecznie złożono Giunta i już ją ogłoszono. Na miejsce senatora Bononii, Zucchini, który wstąpić nie chciał, wybrano p. Galletti. Triumwirat Corsini — Camerata — Galletti oświadcza, iż tak długo u steru rządu zostanie, dopóki zgromadzenie ustawodawcze (Constituante) zwołane nie będzie, które o dalszych krokach ma stanowić. O papieżu już niema wzmian-

ki. — Republikanie mają być wydalen, z których już do 300 przeszłej nocy Rzym opuściło, między nimi także Garibaldi. Skoro niebezpieczeństwo minęło, zwołanie konstytuanty ogłoszono i burzycieli spokoju wydano, powszechna nastąpiła radość, a wieczór zakończył się uroczystym obchodem. (A. Z.)

**Neapo.** 16. grudnia. (Ministerstwo podało się do dymisji.) Czytamy w dzienniku „Liberta:” „W chwili, gdy dziennik dajemy pod prasę, dowiadujemy się, że ministerium w masie podało się do dymisji. Słychać, że minister finansów Ruggiero wyjechał do Gaiety w celu wręczenia królowi tego aktu. — Nie wiemy, co spowodowało ministerium do tego kroku. — (l'Ére Nouv.)

### T u r c y a.

**Stambuł.** 29. grudnia. (Rosjanie zimuja w księstwach naddunajskich.) Zima się zbliża i pewną jest już rzeczą, że Moskale w księstwach zostaną. Wznanym okólniku hr. Nesselrode z dnia 31. lipca, stały w prawdzie następujące słowa: „Już kilka razy zajeliśmy byli w poprzednich czasach te księstwa całkiem lub częściowo, lecz zaraz takowe opuściliśmy, skoro dopełniono warunków, pod którymi odwrót nasz nastąpić miał. Równie i teraz wojska nasze prowincje te opuszczają, jak tylko porządek przywrócony zostanie, i rząd turecki dostateczne otrzyma zapewnienie, że spokojność więcej naruszona nie będzie. Zajmiemy wtedy bezzwłocznie stanowisko li tylko obronne, jakieśmy dotychczas na granicy zajmowali.”

Wypadek ten, myślećby można, nastąpił teraz rzeczywiście. Wszakże komisarze rządu tureckiego zapewniają, że spokój na Wołoszczyźnie zupełnie przywrócony, a stojące w tych prowincjach wojsko tureckie dostateczne daje zapewnienie, że takowy więcej naruszonym nie będzie. Lecz od dawna już nabyliśmy tego przekonania, że porta zapoznając swój własny interes, opiekuna potrzebuje. Dla tego też przekonała ją zapewne Rosja, że stan powszechnego w tych księstwach pokoju jest tylko pozorem, i że zachodzące w sąsiednich prowincjach monarchii austriackiej wypadki, użycia nadzwyczajnych środków ostrożności wymagają. (Zdaje się, jak to ultra-radykalistom już częściej się wydarzyło, że szaleństwo Kossutha i w tym razie, pomimo woli i wiedzy, rządowi moskiewskiemu przysłużyło.) (A. A. Z.)

**Samia.** 22. grudnia. Pod dniem 18 b. m. wydał patriarchy braterską odezwę do ludu księstwa serbskiego, w której wzywa Serbów do niezwłocznego spieszenia w pomoc w wielkich massach. Proklamacya ta wywarła pomyślny skutek u Serbów tureckich, albowiem uzbrajają się i wyruszyli już w licznych hufcach, w celu połączenia się z Serbami austriackimi. Krążą także pogłoski, że i sułtan nie tylko pozwolił Serbom wyruszyć publicznie w pomoc Serbom austriackim, lecz wezwał ich nawet sam do czynnego wspierania swych sąsiadów i braci. (Lloyd)

### A m e r y k a.

(Zmiana prezydenta w zjednoczonych stanach.) Olbrzymie kolumny gazet zaatlantycznych, które obecnie prawie wyłącznie świetną „Vedictory Message” prezydenta Polk z Tennessee są napełnione, przypominają nam, że i za Oceanem nowa era polityczna, zmiana w rządzie nastąpiła, — stronnictwo demokratyczne państw południowych, włóścianie i plantatorowie przez cztery lata wyłączne mieli wpływy; teraz Whigowie, część północno-wschodnia, kupiectwo i przemysł stają u steru; generał Zacharyasz Taylor zasiadł na krześle kurulskim wielkiej zachodniej rzeczypospolitej federacyjnej. Ale podczas gdy w Europie stronnictwa wśród huku dział i wrzawy rokoszu nad wyrównaniem swoich domagań pracują, w Ameryce przekształcenie rzeczy nastąpiło spokojnie bez zaburzenia w zwykłej kolei, w której jedynie instytucje państw wolnych, czy to w republikach czyli w monarchiach rozwijać się powinny. (A. O. Z.)

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

**Lwów.** Na targu dzisiejszym (29 grudnia) płacono ko-rzec pszenicy 6r. 6k., żyta 4r. 2k., jęczmienia 3r. 48k., owsa 2r. 6k., hreczki 3r. 37k., kartofle 1r. 42k. Celnar siana 1r. 20k., okłotów 44½ k. Sąg drzewa bukowego 9r. 36k., dębowego 8r. 36k., sosnowego 7r. 48k. Kaszy pszennej kwarta 7½ k., jęczmiennej 3½ kr., jaglancj 4½ k., hreczanj 4k., maki pszennej 4k., żytniej 3½ k. Wódki pszennej kwarta 21k., szumówki 14½ k.; funt masła 16k., łożu 6½ k.; funt mięsa 4k.

**Ołomuniec.** 27. grudnia 1848. W tym tygodniu liczył spód wołów na naszym targu 381 sztuk nie najlepszej tuszy, z których 149 szt. cząstkowo, resztę w 5 stadach przypędzono. Teraźniejsza zimowa pora nie pozwala właścicielom bydła, nawidząc dalekich jarmarków i targów na woły; jednak w Wiedniu miał być w tym tygodniu spód 2100 sztuk liczący, z których celnar między 43 do 47 r. w w. przedawano. Komisarz jeszcze i teraz czynią pokup dla c. k. armii; dla tego się teraźniejsza cena mięsa utrzymała, jakoteż w Ołomuńcu taksa 8kr. M. K. za funt na przyszły miesiąc. U nas sprzedano 276 sztuk wołów, parę po 205 do 330 r. w w. (G. L.)

### UWADOMIENIE OD REDAKCYI.

W miejsce korespondencyi, którejby nie podołała i która-by tylko niepotrzebne za sobą pociągnęła koszta; Redakcyja ma zaszczyt zawiadomić niniejszym osoby intereso-wane, iż tytułem przedpłaty na dziennik „Polska” odebrała od W. Stanisława Piotrowskiego z Tarnowa złr. 4 kr. 30 M. K., od W. Kellermana, W. X. Kanonika Graff i od W. Michniewskiego przez W. Kellermana złr. 12, od W. Juliana Bocheńskiego dopłaty z Zamosta złr. 3 kr. 30, od W. Stanisława Szyszkowskiego z Stanisławowa złr. 4 kr. 30, od W. R. Young z Stanisławowa złr. 4 kr. 30, od W. Strasze-wskiego z Boguchwały złr. 7 kr. 15, od Hr. Adamowej Starzyńskiej z Przemyśla złr. 5 M. K. —

Wzywa więc uprzejmie osoby powyżej wymienione, ażeby resztę należności, ad complementum abonamentu, a mianowicie W. Julian Bocheński kr. 30; zaś W. Straśzewski kr. 15 M. K. przez pocztę nadesłać zechcieli. —

Gdy zaś niektórzy z pp. abonentów, tytułem dawniej jakoby na pocztamtach poczynionych nadpłat, stracają teraz Redakcyi należność, odsełając ją do funduszów wcześniej przez siebie nadpłaconych; — Redakcyja ma zaszczyt oświadczyć, iż nie może pociągać pocztamtów do zwrotu takich nadpłat, ani należności swojej na nich poszukiwać, nie mając w ręku żadnego dowodu pobranego przez takowe plus. P. p. abonenci, raczą się przeto o zwrot nadpłaty upomnieć osobiście tam, gdzie ją złożyli; — Redakcyi zaś dzisiaj, należność w całości nadesłać. —

Lwów dnia 4. Stycznia 1849 r.

Redakcyja.

### DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

Wyszły na widok publiczny i sprzedają się w księgarni niżej podpisanego:

1o. HILAREGO MECISZEWSKIEGO, słów kilkanaście, do FERDYNANDA KOJSIEWICZA, wraz z wyciągami z Dyaryusza sejmu Krakowskiego z r. 1844; arkuszy 10 in 8vo na papierze welinowym. — Cena 45. kr. K. M.

2do KORESPONDENCYA Z KRAKOWA, do redaktora dziennika „Polska” (przedrukowana z Nr. 26. 28, 29, 30, i 31 „Polski” stronic 28 in 8vo. — Cena 15. kr. K. M.

3. Adres mieszkańców Galicyi przeciw podziałowi Galicyi na dwie prowincje, (artykuł przedrukowany z Nr. 36 i 37 „Polski”) str. 24 in 8vo — Cena 15 kr. k. m.

Lwów, dnia 14. Grudnia 1848.

Edward Winiarz,  
Księgarz.

Do Numeru dzisiejszego dołącza się Wykaz Dyrekeyi głównej Stanowego Towarzystwa Kredytowego Galicyjskiego, obejmujący wyszczególnienie wylosowanych po dzień 23. grudnia 1848 roku listów zastawnych galicyjskich.

### UWADOMIENIE Z STRONY REDAKCYI.

Gdy w skutku rozporządzenia ministeryalnego, przesyłka pieniędzy na opłatę abonamentu dzienników, uwolnioną jest od opłaty wszelkiego porto, raczą abonenci przysyłać przedpłatę wprost do redakcyi pod adresem „Do redakcyi dziennika Polska” we Lwowie w księgarni E. Winiarza przy głównym Rynku, przy oznaczeniu na kopercie signum: „przedpłata na dziennik” a odbierać będą exemplarze w kopertach pod własnym adresem! —

Expedycya dziennika „Polska” przeniesiona jest od dnia 1. Października r. b. do księgarni Edwarda Winiarza we Lwowie, w Rynku głównym pod N. 171. Do księgarni więc téj listy wszelkie do redakcyi, franco adresowane być mają.